Komputeryzacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w ocenie Najwyższej Izby Kontroli

Spis treści:

Wstęp

Rozdział I. Funkcjonowanie Najwyższej Izby Kontroli
1.1. Usytuowanie prawne
1.2. Pozycja w dzisiejszej Polsce

Rozdział II. Podłoże zagadnienia i reforma systemu emerytalno-rentowego
2.1. Wydarzenia krok po kroku
2.2. Analiza dokumentów (raporty NIK)

Rozdział III. Wydarzenia w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych
3.1. Teksty prasowe
3.2. Wypowiedzi kierownictwa NIK w mediach

Rozdział IV. Komentarze mediów podczas całego procesu
4.1. Dziennik „Rzeczpospolita”
4.2. „Gazeta Wyborcza”

Zakończenie

Bibliografia

Wstęp

Praca ma na celu pokazanie w jaki sposób reformowano ważną instytucję państwową, jaką jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Pokazanie, jakie procedury (także te nieoficjalne, choć będę się starał więcej pisać o oficjalnych) towarzyszą wprowadzeniu zmian w drodze do nowej, demokratycznej i zinformatyzowanej Polski. Po bezkrwawej rewolucji, jaka w 1989 r. zaowocowała systemem demokratycznym, wiele instytucji PRL okazało się niezdolnymi do

pełnienia swoich rzeczywistych funkcji. W miarę sprawne w systemie totalitarnym, w którym decyzje polityczne, a nie mechanizmy ekonomiczne, decydowały o ich pozornej sprawności, z chwilą nastania demokracji obnażyły swoją nieprzystosowalność.

Jedną z nich był Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W PRL składki emerytalne, którymi w systemach rynkowych obracały towarzystwa emerytalne, wykorzystywane były natychmiast. Część z nich wypłacana była na bieżąco w formie rent i emerytur, cześć zaś konsumowana na wielkie budowy socjalizmu. A zatem budżet ZUS liczony był w skali miesiąca. To, co wpływało od pracodawców w pierwszych dniach miesiąca, „przejadane" było z jego ostatnim dniem. Takie księgowanie przychodów i rozchodów nie wymagało specjalistycznej obsługi. Sytuacja owa trwała do ok. roku 1996, kiedy to rządzący dostrzegli, że po pierwsze – nikt już nie panuje nad przepływem pieniędzy w ZUS, a państwo co roku coraz więcej dopłaca do świadczeń, po drugie – zaistniała konieczność zreformowania całego systemu emerytalno – rentowego.

Innymi słowy: dokonania zasadniczej reformy systemu, wraz z istniejącymi na świecie od dziesiątek lat tzw. filarami (ich funkcjonowanie opiszę w następnym rozdziale pracy). Wprowadzenie reformy natknęło się jednak na poważne bariery jakimi były: niewyszkolona rzesza urzędników, przyzwyczajenia z systemu Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej, brak koordynacji działań, przekładanie wszystkiego na ostatnią chwilę. Praca obejmuje pięć rozdziałów. W pierwszym przedstawiam zasadę funkcjonowania Izby, jej usytuowanie prawne i pozycje w dzisiejszej Polsce. Drugi rozdział to podłoże całego zagadnienia, opisuję wydarzenia krok po kroku, po czym przechodzę do analizy dokumentów (raporty Najwyższej Izby Kontroli), które pozwalają poznać problem dogłębnie, a opisują wydarzenia w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Kolejna część pracy została opisana w oparciu o teksty prasowe. Rozdział IV poświęcony jest wypowiedziom kierownictwa NIK w mediach podczas całego procesu. Czytelnik może dzięki temu ujrzeć dwa oblicza ciągnącej się od wielu lat komputeryzacji ZUS – ten na „papierze" (raporty NIK-u oraz ten „na żywo" (informacje w mediach), czasami ubarwiony emocjami. Pisząc pracę opierałem się na tekstach dziennika „Rzeczpospolita", która dostarcza na ten temat wyczerpujących, pozbawionych komentarzy informacji (wydarzenia są komentowane w oddzielnej części gazety – „opinie"). Zaś na „Gazecie Wyborczej" oprę się w podrozdziale „komentarze mediów podczas całego procesu", gdyż to ta

gazeta zamieszczała artykuły nie szczędzące obu stron konfliktu (ZUS – NIK). Ponadto wykorzystałem szereg dokumentów opracowanych w Najwyższej Izbie Kontroli.

Liczba stron	50
Nazwa Szkoły Wyższej	Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie
Rodzaj pracy	licencjacka
Rok oddania	2001

To jest gotowa, obroniona praca. Gdyby chcieli Państwo zlecić napisanie zupełnie nowej pracy, to zapraszamy na stronę pisanie prac - sprawdzony serwis!